

Mądrości pełen, Uwielbiany Redaktorze, Naczelny oczywiście!

Żywię nadzieję, że w poczuciu swej wielkości przyjął Pan tę moją nieparlamentarną deklarację ze zrozumieniem. Zauważył Pan zapewne, że zakonotowane w rozumach ludzi naiwnych pojęcie szczytnych, ba niedościgłych zasad „zachowania parlamentarnego” uległy zmianie i parlament nasz polski zwany sejmem, wprowadził w życie normę, że obrzucanie się wyzwiskami i błotem jest właśnie zachowaniem parlamentarnym. Ci, którzy nie osiągnęli minimum normy nie są godni zasiadać! Pewnie nie zasiądą. Są nieparlamentarni!